

## IRAN WZNAWIA WZBOGACANIE URANU

---

Iran rozpoczyna w niedzielę wzbogacanie uranu powyżej poziomu ustalonego w układzie nuklearnym - ogłosił rzecznik irańskiego rządu Ali Rabiei. Jeśli jego sygnatariusze nie zezwolą na eksport irańskiej ropy, to Teheran co 60 dni będzie dalej ograniczał swoje zobowiązania z umowy.

Według irańskich władz ponowne wzbogacanie uranu powyżej limitu 3,67 proc. ustalonego w porozumieniu nuklearnym z 2015 roku będzie można odnotować już w poniedziałek rano. Strona irańska ostrzega przy tym, że jest gotowa do wzbogacania uranu na każdym poziomie i w każdej ilości.

Wiceszef MSZ Iranu Abbas Arakchi tłumaczył w niedzielę, iż jego kraj podjął taki krok ponieważ pozostali sygnatariusze umowy nie pomogli Teheranowi w sprzedaży ropy. Ostrzegł, że jeśli taka sytuacja się utrzyma, to co 60 dni Teheran będzie dalej ograniczał swoje zobowiązania wynikające z tego porozumienia.

Podkreślił zarazem, że strona irańska chce utrzymać porozumienie nuklearne, ale jego postanowienia muszą być przestrzegane przez innych członków układu.

"To okazja do rozmów. A jeśli nasi partnerzy nie skorzystają z tej okazji, to nie powinni wątpić w naszą determinację, by opuścić porozumienie" - zastrzegł dyplomata. W jego ocenie jednak w przypadku zniesienia wszystkich sankcji na Iran do umowy może wrócić nawet USA.

Arakchi uznał też, że władze w Teheranie dały wystarczająco dużo czasu dyplomacji, ale Europejczycy nie wypełnili swoich zobowiązań. Jego zdaniem ograniczanie ich przez Iran nie stanowi więc złamania międzynarodowego paktu nuklearnego z 2015 roku.

W poniedziałek szef MSZ Iranu Mohammad Dżawad Zarif poinformował, że irańskie zapasy nisko wzbogaconego uranu przekroczyły limit 300 kg ustalony w porozumieniu światowych mocarstw (USA, Rosja, Chiny, Wielka Brytania, Francja i Niemcy) z Iranem w sprawie jego programu nuklearnego.

Informację tę potwierdziła Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej (MAEA), a w środę prezydent Iranu Hasan Rowhani ogłosił, że od niedzieli jego kraj będzie zwiększał wzbogacanie uranu do takiego poziomu, jaki będzie mu potrzebny. W ten dzień mija wyznaczony państwom europejskim przez władze w Teheranie termin na zaoferowanie nowych warunków układu nuklearnego.

Prezydent Donald Trump wycofał USA w 2018 roku z paktu nuklearnego z Iranem, jednak pozostałe mocarstwa, które sygnowały tę umowę, chcą ją utrzymać w mocy. Jest to bardzo trudne, bo Waszyngton nałożył sankcje na Iran i grozi takimi retorsjami wszystkim krajom i podmiotom, które tych ograniczeń nie będą respektować.

Administracja Trumpa chce odciąć Iran od światowego systemu finansowego i uniemożliwić mu eksport ropy. Europejskie państwa, które są stronami umowy, przekonywały jak dotąd Teheran, że

zdołają obejść amerykańskie zakazy.

**Czytaj też:** [Iran zawieszona wypełnianie niektórych zobowiązań umowy nuklearnej](#)

Iran zawiesił przestrzeganie niektórych zobowiązań wynikających z umowy nuklearnej już maju; jest to odpowiedź na jej wypowiedzenie przez Stany Zjednoczone i przywrócenie przez administrację Trumpa sankcji gospodarczych. Teheran zapowiedział też wtedy, że jeśli pozostałe strony umowy nie podejmą kroków chroniących jego gospodarkę przed skutkami amerykańskich sankcji, to w ciągu 60 dni zacznie wzbogacanie uranu.

Napięcia w relacjach między Teheranem i Waszyngtonem widoczne są również w Zatoce Perskiej. W czerwcu siły irańskie strąciły nad jej wodami amerykańskiego drona.

**Czytaj też:** [Trump: "Iran popełnił ogromny błąd". Zestrzelenie amerykańskiego drona](#)

Według dowódcy irańskiej Gwardii Rewolucyjnej Golama Rezy Dżalaliego po tym incydencie Stany Zjednoczone wysłały Teheranowi wiadomość ostrzegającą o możliwym operacji zbrojnej wymierzonej przeciwko Iranowi. "Po strąceniu nieprzyjacielskiego drona Stany Zjednoczone przekazały nam przez dyplomatycznych pośredników, że chciały przeprowadzić ograniczoną ofensywę" - powiedział w niedzielę Dżalali. "Odpowiedź Iranu była jednak, że każdą operację uznajemy za początek wojny" - dodał.

Trump potwierdzał wcześniej, że siły amerykańskie były już gotowe do ataku odwetowego przeciwko Iranowi, ale zdecydował się wstrzymać ten atak na 10 minut przed jego rozpoczęciem.

**Czytaj też:** [Trump wstrzymał atak na Iran](#)

Komentując decyzję Iranu o rozpoczęciu wzbogacania uranu powyżej limitów przewidzianych przez układ nuklearny, minister energetyki Izraela Juwal Szteinic stwierdził, że chociaż jest to "umiarkowany wzrost", to stanowi początek "marszu w kierunku broni jądrowej".

Mimo że "na ten moment to umiarkowany wzrost", to Iran rozpoczął "wrywanie się z ograniczeń wzbogacania uranu, które zostały na niego nałożone" - stwierdził minister w rządzie Benjamina Netanjahu. W ocenie Szteinica taki krok władz w Teheranie oznacza, że Iran "odrzuca czerwone linie, które były uzgodnione" i "rozpoczął swój niełatwy marsz w kierunku broni jądrowej".